

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI

URZĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY i SOBOTY

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA K. K. O. KROTOSZYN, UL. FLORJAŃSKA 1. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO - STAROSTWO W KROTOSZYNIE - TEL. 39

Sobota, dnia 29-go lutego 1936 r.

W sprawie kradzieży lasnych.

W ostatnich miesiącach wzrosły się wypadki kradzieży lasnych, które przybierają niejednokrotnie poważne rozmiary, wyrządzając w młodnikach i drzewinach wzrost niepowetowane szkody. Dotyczy to przede wszystkim obiektów lasnych położonych w bezpośredniej bliskości miast, wsi i osiedli ludzkich.

Jakkolwiek właściciele lasów posiadają straż lasną, która w zwykłych warunkach wystarcza do pilnowania powierzonych

ich pieczy lasów, to obecnie wobec częstych i licznych kradzieży dokonywanych w różnych częściach lasu i to bez względu na porę dnia, właściciele lasów niejednokrotnie potrzebują ze strony organów władzy koniecznej pomocy, — dlatego zarządziłem aby funkcjonariusze Policji Państwowej przy każdej nadarzającej się sposobności w związku z wykonywaniem normalnych czynności służbowych kontrolowali, czy w zagrożonych, a przezwłasciście lasach wskazanych miejscach nie doszłyby się kradzieże.

Właściciele lasów ze swej strony winni w zagrożonych miejscach wzmocnić straż lasną i wspólnie z Policją Państwową przeciwdziałać kradzieżom bowiem w myśl istniejących przepisów za całość lasów i racjonalną w nich gospodarkę w pierwszym rzędzie odpowiedzialni są ich właściciele.

Krotoszyn, dnia 24. II. 1936 r.

Starosta powiatowy:

Nr L 17/5/36.

(—) WILIMOWSKI

—o—

Dział nieurzędowy.

URZĘDY A OBYWATEL.

Nie trzeba specjalnie pilnego obserwatora, żeby zwrócić uwagę na bardzo charakterystyczny objaw w naszych stosunkach. Oto od czasu do czasu jakaś sprawa, jakieś zagadnienie wchodzi na teren dyskusji publicznej i z nietarząco zrozumieliśmy powodów rozrast, się i wyolbrzymienia do rozmiarów karykaturalnych.

Tak ostatnio jest z t. zw. kwestią „bezdusznego biurokratyzmu”, który jakoby ma obciążać grzechem śmiertelnym naszą administrację państwową. Dużo w tej sprawie zapisano papieru, dużo gorzko rozlano z różnych trybun. A tymczasem zagadnienie to przedstawia się inaczej, biorąc je zarówno ze strony praktyki życia codziennego, jak i stosunku do niego czynników decydujących.

Wśród ciężkiego spadku, jaki otrzymaliśmy od okupantów, jedną z najbardziej szkodliwych pozycji był biurokratyzm. Przypomnijmy sobie pierwsze lata odrodzenia państwowego i niezłomną zawzięłość w stosunkach między urzędami a obywatelem. Uświadommy sobie następnie, jak z biegiem lat stosunek ten zmienił się na lepsze, aczkolwiek — przynajmniej — na młodej biurokracji polskiej zaciążył wpływ biurokratyzmu okupanckiego.

Temu stanowi rzeczy rządy ostatnie wydały już walkę zupełnie zdecydowaną,

Wydały również walkę przerostom naszego rodzimego biurokratyzmu. A kto utrzymuje, że akcja ta nie wydała stopniowo dodatnich rezultatów, to poświęca prawdę w zaciętrzewieniu jogólnianu p. jedyńszych wykreśleń czy też niedociągnięć w funkcjonowaniu aparatu administracyjnego.

Ale czynniki, odpowiedzialne za należyte funkcjonowanie aparatu administracyjnego, widzą braki, same na nie publicznie zwracają uwagę i w dalszym ciągu pracują nad wyrugowaniem złych nawyków i naprawą obyczajów w stosunkach urzędu do obywatela.

Idąc po tej drodze, poddyktowanej troską o interes publiczny, Minister Spraw Wewnętrznych wydał ostatnio okólnik, na który chcielibyśmy zwrócić uwagę. W okólniku tym zawarte jest przede wszystkim stanowcze polecenie, aby w stosunku do obywateli wszelkie władze stosowały możliwe ulgi, unikając wszystkiego co mogłoby być odebrane jako niezłowne i nieuzasadnione interesem publicznym, wszystkiego co świadczyłoby o niedostatecznym liczeniu się urzędnika z trudnościami, które ma obywatel. Polecenie jest następnie, aby urzędy, stosując ustawy i przepisy kierowały się duchem, właściwym sensem w nich zawartych,

nie zaś stroną formalną. Treść bowiem decyzji władz administracyjnych musi cechować jaknajwyższy szacunek do potrzeb ludności i dobrze zrozumiany interes publiczny.

Już z tych ogólnych, a tak zasadniczych poleceń wynika, w jakim kierunku pochnięt jest rozwój naszej młodej administracji do której też napływa coraz więcej sił młodych, nieobarczonych śniegami biurokratyzmu.

Rzucając te zasady podstawowe Minister wskazuje następnie szeregowo jak Urzędy winny załatwiać potrzeby zgłaszających się do nich obywateli. A wskazania te ożywia stale myśl i polecenie szanowania czasu i środków materialnych obywatela, oraz kierowanie się dobrem publicznym.

Specjalna uwaga w zaleceniach Ministra zwrócona na sprawność i wyrozumiałość urzędów i instancji, albowiem w nich najliczniejszą klientelą jest ludność wiejska, która z natury rzeczy najmniej umie sobie radzić z ewent. zbyt rygorystycznego i formalistycznego traktowania jej potrzeb.

Na tę stronę zaleceń Ministra też chcielibyśmy zwrócić uwagę.

—o—

Oplaty telefoniczne Instalacyjne i abonamentowe.

Aby umożliwić sferom kupieckim, handlowym i przemysłowym oraz osobom

prywatnym założenie telefonu, tego najdogodniejszego środka szybkiej i bezpośredniej komunikacji, „Przedsiębiorstwo Państwowe, Polska Poczta, Telegraf i Telefon” obniżyło opłaty za instalację telefonu do 10,— zł za aparat ścienny i 15,— zł za aparat biurkowy.

Oplaty te są naprawdę niskie to też przypuszczać można, że wiele firm i osób prywatnych, które dotychczas telefonu nie posiadały wzgl. kiedyś go zlikwidowały teraz sobie telefon założyą.

Korzystanie z telefonu sąsiada, jak to się nieraz praktykuje — jest krepujące

niewygodne i połączone ze stratą czasu. Dużo najróżniejszych transakcji handlowych i t. p. nie dochodzi do skutku, gdyż żądane w Krotoszyńskie firmy nie posiadają telefonu — sąsiedzi zaś odmawiają „przywołania“ — z tej prostej przyczyny, że telefon abonuje dla siebie.

Abonament miesięczny jest w stosunku do ogromnych korzyści, jakie daje telefon — tani. Każdy kupiec, handlowiec czy przemysłowiec winien zdobyć się na posiadanie telefonu. W ten sposób bowiem uniezależni się przedewszystkiem od sąsiada, podniesie prestiż firmy wzgl. przedsiębiorstwa i zyska wiele innych korzyści.

Abonament miesięczny wynosi w Krotoszyńskie złotych 12,— za telefon zaliczony do kat. I. t. j. prywatnej (telefon założony w mieszkaniu prywatnym, przeznaczony do wyłącznego użytku abonenta i jego rodziny, oraz u osób wolnych zajęć zawodowych, które nie zatrudniają w swych mieszkaniach pomocników lub innych pracowników, oraz, gdy ich klientela nie ma dostępu do telefonu).

Złotych 17,— za telefon zaliczony do kat. II. t. j. zbiorowej (telefon założony w urzędach państwowych, instytucjach społecznych, zakładach handlowych i przemysłowych oraz u abonentów zatrudniających pracowników — z wyjątkiem służby domowej wreszcie u abonentów przyjmujących interesantów, jeśli aparat jest umieszczony w miejscu dostępnym dla interesantów).

Złotych 22,— za telefon zaliczony do kat. III. t. j. publicznej (telefon założony w lokalach publicznych oraz w lokalach, w których aparat jest umieszczony w miejscu dostępnym dla publiczności. Abonenci III kategorii mogą zezwalać na korzystanie z ich telefonu osobom postronnym i pobierać od nich opłatę w wysokości 15 groszy za każdą rozmowę miejscową). Informacyj w sprawie założenia telefonu udziela Urząd pocztowo-teleko-

munikacyjny Krotoszyn telefon Nr. 221 i 224.

Zadajcie przybycia skwizytora pocztowego dla załatwienia wniosków o założenie telefonu.

O składkach ubezpieczeń socjal. służby domowej.

Ubezpieczalnia Społeczna wyjaśnia, że jeżeli chodzi o pracowników fizycznych, zatrudnionych w gospodarstwach domowych (pomocnicy domowe, służące, kucharki, gospodynie, pokojówki, posługaczki itp.), to składki za tę kategorię pracowników są zryczałtowane i wynoszą za wszystkie rodzaje ubezpieczeń łącznie z opłatą na Fundusz Pracy przy zarobku w gotówce do 20 — zł miesięcznie 2.93 „ przy zarobku w gotówce powyżej 20,— zł do 30,— zł miesięcznie 4.69 „ przy zarobku w gotówce powyżej 30,— zł do 40,— zł miesięcznie 6.45 „ przy zarobku w gotówce powyżej 40,— zł do 50,— zł miesięcznie 8.20 „ przy zarobku w gotówce powyżej 50,— zł do 60,— zł miesięcznie 9.96 „

Utworzenie najwyższej Rady Gospodarczej w Rumunii.

Rząd rumuński przygotowuje projekt reorganizacji izb zawodowych, — rolniczych, handlowo-przemysłowych i pracowników, Instytucje te podporządkowane mają być ogólnym wytycznym zasadniczym zgodnie z interesami gospodarstwa narodowego. Według przygotowawanego projektu celem zjednoczenia działalności wszystkich tych ich powołania zostanie do życia Najwyższa Rada Gospodarcza. Będzie to międzyadministracyjna instytucja, do której ex officio

wchodzić będą przedstawiciele ministerstw, będących w związku z życiem gospodarczym, byli szefowie tych resortów i przedstawiciele izb. Najwyższa Rada Gospodarcza będzie iniejowała projekty gospodarcze. Podawać będzie wnioski ośnośnie poprawy życia gospodarczego i czynić będzie starania, aby uzgodnione zostały różne gałęzie życia gospodarczego. Od opinii tej instytucji zależać będą wszelkie rządowe i parlamentarne projekty ustaw o charakterze gospodarczym a opinia rady uważana będzie za obowiązującą.

Zgony.

W ciągu ub. tygodnia zanotowano następujące zgony:

Rozalia Stache z Jelinowskich, lat 62
Franciszka Damasiewiczowa z Kałmierczaków, lat 64
Józefa Zietkówna, 30 minut
Kazimiera Chojnicka, lat 3
Jan Kamalski, robotnik, lat 57
Ignacy Wołyński, mechanik, lat 69.

Kronika miejscowa.

— Rekrutacja młodzieży do obozów pracy. Jak się dowiadujemy, w niedługim czasie ma się rozpocząć rekrutacja młodzieży do obozów pracy. Przyjmowani będą chłopcy w wieku lat 16—19 fizycznie zdrowi. Zgłoszenia będą przyjmować Zarządy Miejskie i gminne. Szczegóły rekrutacji, będą podane w swoim czasie za pomocą ogłoszeń.

— Kurs dla sędziów strzelecko-lucyjnych. W czasie od 26. do 28. b. m. zorganizował Obw. Komendant W. F. i P. W. 56 pp. Włp. p. kpt. Kapala Józef 3-dniowy skoszarowany kurs strzelecko-lucyczny mający na celu wyszkolenie większej ilości sędziów strzelecznych na terenie tut. Obwodu P. W.

ADAM NASIELSKI.

WYŚCIG ZE ŚMIERCIĄ

POWIEŚĆ.

8.

Rzucił się na fotel i począł uważnie czytać gazetę po gacieci.

Juliusz Lerard był młodzieńcem w wieku lat dwudziestu trzech. O dzieciństwa przeżywał w Warszawie, gdzie spędził dotychczasowe życie z dochodów, które co miesiąc wypłacał mu jakiś podrzędny adwokat w imieniu nieznanego opiekuna. Ojciec stracił jeszcze przed swym urodzeniem matkę zaś — w dzieciństwie. Umarła tragiczną śmiercią — została zamordowaną przed podróżą do swej ojczyzny — Francji. Nie wiadomo, kto jest mordercą i na jakim tle dokonano zbrodni. Juliusz był jeszcze wtedy dzieckiem.

Kilkakrotnie starał się dowiedzieć, kto jest jego opiekunem, prześląkającym mu co miesiąc te funtów szterlingów — ale na próżno. Adwokat, wreszcie mu pieniądze, młodził jak zaklęty.

Teraz Juliusz siedział podniecony na fotelu i pochłaniał oczyma całe kolumny ze stosu gazet, które mu przyniósł Józia.

Ku jego niezmierniej radości nie było najmniejszej wzmianki, która by wskazywała na to, że policja jest na śladach mordercy pułkownika Londres.

Gdy prasa podaje, że policja coś wie o jakiejś sprawie, to niezawasze można temu wierzyć. Często czynią to dla uspokojenia opinii publicznej, gdy jednak pisa, że policja nie wie w danym

wypadku, to można temu oświadczeniu wierzyć w stu procentach.

Juliusz uspokoił się więc znacznie.

Prawda — zabił człowieka, ale był to wypadek i — co najważniejsze — tamten przebaczył mu przed śmiercią. Może zabity pozostawił wdowę i sieroty? Juliusz postanowił dowiedzieć się o tem. Był dość młody, aby zapewnić byt wdowie i sierotom i wynagrodzić choć w części krzywdę, jaką im mimowoli wyrządził przez zabicie ich ojca i męża.

Ale — narazie należało milieć. Przyznanie się do zbrodni nie przyniesie nikomu najmniejszej korzyści. Stało się i nie odstanie.

Postanowił więc milieć.

Znacznie uspokojony tem rozumowaniem wypił łygnową szklankę herbaty i przekąsił już z apetytem resztę śniadania.

Ubrał się. Zamierzał wyjść na ulicę — spacer uspakaja nerwy.

Józia, podając mu nalto, stwierdziła, że pan jej znów jest taki sam jak zawsze. Wprawdzie dziś przed wyjściem nie przyjrzał się ani razu w lustrze, jak to zwykł starannie czynić codziennie. Ale to nie zwróciło jej uwagi. Poza tem była zbyt marnym obserwatorem i kiepskim psychologiem, aby zauważył lekki blask niepokoju, który pozostał mimo wszystko w oczach Juliusza.

Juliusz wszedł do taksówki, pojechał do łazienek.

Usiadł na jednej z ławek i sięgnął ręką po papierasy. Namacał jakiś papier i wyjął go.

Była to długa niebieska zapieczetowana

koperta.

Przypomniał sobie dopiero teraz polecenie umierającego, wstał i znów począł nerwowo przechadzać się.

Znów usiadł i uspokoił się nieco. Przeczytał adres na kopercie.

Dr. Stefan Garret, Warszawa, Ulica Leśna nr. 3.

W rogu koperty widniał dopisany drąga reka umierającego napis:

„Espier les demarches de l'ennemi. Irruption remetre a demain. Je sais tout!”

Juliusz znał język francuski. Nie rozumiał jednak znaczenia tych zdań.

Schował kopertę na powrót do kieszeni i postanowił dziś jeszcze oddać list adresatowi.

Siedział w parku dwie godziny. Uspokoił się zupełnie i dopiero teraz poczuł, że jest głodny.

Piechota przybył do domu i zasiadł przy stole.

Józia podała mu obiad.

— Czy nie było do mnie nikogo — nadał jej codzienne stereotypowe pytanie, które jednak tym razem miało dla niego głębsze znaczenie.

— Nie.

— Żadnego telefonu?

— Nie. Tylko jakiś człowiek przyniósł list.

— Nie listonosz, a prywatna osoba?

— Tak, jakiś młody człowiek. Mówił że to sprawa bardzo ważna, polecił mi wręczyć ją tylko pan wróci. Właśnie chciałam przynieść, leży w przedpokoju na wieszadle. — Wręczyła mu przyniesioną kopertę i wyszła.

C. d. n.

Na kurs zgłosiło się 20 tu uczestników, rekrutujących się z różnych organizacji pow. krotoszyńskiego i śmiełkiego jak: z P. P. W., K. P. W., Z. R., Z. S., Szkół, Z. P. B. i K. S. M.

Zakończenie kursu i egzamin odbyły się w dniu 28 bm.

— **Kurs ratownictwa.** Polski Czerwony Krzyż oddział Krotoszyński urządza w drugiej połowie marca br. kurs dla drużyn ratowniczych w zakresie ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego. Zgłosić się mogą mężczyźni kat. C i D. oraz kobiety w wieku od 18-ego do 40-tego roku. Wykłady odbywać się będą wieczorem 2 razy tygodniowo w Szkole Wydziałowej. Zgłoszenia przyjmuje p. Dr. Raciniowski ul. Kaliska 1. 1. oraz Kmdt. Druż. Ratowniczej p. Ziętek, codziennie od godz. 8-jej do godz. 15-tej Starostwo Pokój nr. 1.

Pozatem można się zgłaszać we wtorki i czwartki pomiędzy godz. 20—21 w Świetlicy Drużyn Ratowniczych.

Zarząd P. C. K. oddz. Krot. Dłowa Krzywańska.

— **Z życia Koła Z. R. w Krotoszynie.** Zapowiedziane na niedzielę 1 marca br. w świetlicy Koła Z. R. w Zamku (Park) rozgrywki szachowe pomiędzy Sekcją szachową podofic. 56 pp. a sekcją szachową przy Kole Z. R. ze względów technicznych zostały odroczone. Późniejszy termin zawodów podamy w przyszłym tygodniu.

— W niedzielę dn. 1 marca br. w strzelnicy „Brzozowy las” przy ul. Rawickiej od godz. 13.00 do zmroku odbędą się wielkie strzelanie zimowe z broni małoskalibrowej o godność króla zimowego powiatowego Z. R., na które zaprasza się gości i sympatyków.

Seria strzałów 15 groszy.

— W sobotę dn. 29 bm. o godz. 19-tej odbędą się wykłady p. por. Boltneuzka z zakresu wyszkolenia wojskowego — czytanie map.

— Dwutygodniowy kurs przodowników świetlińskich, który odbył się w czasie od 2. do 16. bm. w Poznaniu, ukończył p. Szewski Marjan z Krotoszyna, który będzie prowadził świetlicę w tut. Kole Związku Rezerwistów.

Z E K R A N U.

— **Kino „Baltyk”** wyświetla najwspanialszy film ub. roku p. t. „Sen nocy letniej” na który złożyły się: bieżąca fantazja Szekspira, geniusz muzyczny F. Mendelssohna i sztuka najlepszego reżysera świata M. Reinhardta. Świetna i zawsze nowa komedia Szekspira dała idealny scenariusz dla tego filmu, pełnego ruchu, kolorytu i humoru. Cała plejada sławnych gwiazd ekranu występuje tu, czy to w rolach Ateńczyków, dwurzędn otaczających księcia, czy jako fantastyczne istoty, zaludniające czarodziejski las: Król duchów nocnych Oberon, z małżonką Tytanią i jej orszak, zastęp prześlicznych, sterylnych elf, płasających w blasku księżycy. Przepiękne krajobrazy, fenomenalne sceny baletowe, nęca oko, melodyjna muzyka pięknego ucho. Wytwórnia Warner Bros. zmobilizowała najlepszy materiał ludzki, artystyczny i techniczny aby nieśmiertelne arcydzieło Szekspira zostało arcydziełem również na ekranie.

— Z ekranu kina „Promień” uśmiecha się uroczą twarzą ika lubieniec polichozna i genialnej Shirley Temple w filmie F. x. p. t. „Mały pułkownik”. Akeja filmu toczy się w exach po

wojnie między północnemi a południowemi Stanami Ameryki na tle krajobrazu amerykańskiego w początkach jego cywilizacji w połowie XIX w. Małutka Shirley odgrywa w tym filmie rolę śmiałego i upartego dziewczątka, które swym wdziękiem i szczerością zdobywa serce równie uosobionego dziecka i doprowadza go do pojednania z jej rodzicami. Sławny Lionell Barrymore w roli dziadka-pułkownika jest jej godnym partnerem. Evelyn Venable i John Lodge jako rodzice tworzą nader sympatyczną parę kochających się małżonków. Świetna gra artystów, akeja pełna napięcia, pogodny nastrój i humor trykający z filmu stanowią wielką atrakcję dla wszystkich zwolenników kina i uosobionego dziecka, uroczego małego pułkownika.

— Są jeszcze uczelni ludzie. Niejski Stanisław Pocztą z Roszek znalazł na ulicy Zdunowskiej w Krotoszynie portfel z gotówką, który oddał na posterunku policji, gdzie go właściciel może odebrać.

— Ze sceny. Teatr Miejski w Ostrowie wystawia we wtorek, dnia 3. marca br. o godz. 20-tej w sali Hotelu Wielkopolskiego sztukę w 3-ech aktach Lucjana Rydla z ilustracją muzyczną p. t. „Na zaważę”.

Na treść utworu, którego akeja rozgrywa się w polskim dworcu, składają się 4 obrazy: Ucieczka, Miłość dla bliźniego zwycięża, Bądź Wola Twoja Panie, i Za Twe rany daj nam cierpliwie Chryste. Jak się dowiadujemy, część dochodu z powyższego przedstawienia przeznaczona jest na potrzeby kościoła w Krotoszynie, zasługuje więc szczególnie na poparcie całego społeczeństwa. Ceny miejsc: zł. 1,50, 0,99, i 0,49.

Po południu o godz. 17-tej dla młodzieży szkolnej po cenach zniżonych.

— Ze Związku Rezerwistów. Dnia 26. bm. odbyło się w lokalu Z. R. posiedzenie zarządu Powiat. Związku Rezerwistów. Na posiedzeniu wysłuchano i przyjęto do wiadomości sprawozdania przewodniczącego, skarbnika, ref. oświaty oraz ref. opieki społecznej. Delegowano p. prof. Fiałę na odprawę ref. oświat. w Poznaniu na dzień 2. marca br. Ze sprawozdania wynika że prócz Koła w Krotoszynie, które wykazuje największą żywotność, inne Koła nie pracują tak intensywnie, jak by to sobie tego władze Związku życzyły.

Jednakże Zarząd spodziewa się wzmożenia wysiłku u tych kół które dotychczas słabszą żywotność wykazywały. Zebranie zakończono o godz. 22-giej.

— Z Podkoziółka. Z licznych zabaw jakie odbyły się w ostatni dzień Karawasu „Podkoziółek” Komitetu dla bezrobotnych cieszył się średnią frekwencją. Zabawę zaszczytni swoją obecnością p. p. Starosta Wilimowski, Burmistrz Fenrych, Kom. Salaciński Dr. Pawłowski

Dr. Budzyński, oraz reprez. Rady M. Tykociński.

Przepiękna dekoracja pozostała po zabawie akademickiej, a urządzona przez p. Tykocińskiego, oraz miłe dziewczęta orkiestry J. W. Rezerwistów w prowadziły uczestników zabawy w bardzo miły nastrój.

Bawiono się ochoczo do północy.

— 19.000 kupców Polaków jest w samej Wielkopolsce bez pracy i znajdujących się w skrajnej nędzy a którzy mogli by objąć stanowiska podróżujących. Stusza więc jest inicjatywa kupiectwa krotoszyńskiego w imię hasła „Bliższy swój jak obcy” dążąca do wyeliminowania podróżujących żydów by na ich miejsce mogli przyjąć podróżujący Polacy-chrześcijanie, z których wielu jest zasłużonych społecznie i wielu obrońców. powstańców i ochotników polskich. Uważamy, że organizacje kupieckie zrobiły swoje, podjęły i zrealizowały uchwałę, lecz niestety nie wszyscy kupcy są solidarni i konsekwentni w wypełnianiu tej uchwały. Nie wszystkich przenikła świadomość narodowe, nie wszystkich przenikło miłosterdzie służenia swoim. Chyba że są po uszy materialnie uzależnieni od żydów lub tak bardzo żydów lubią.

Dla tego opinia publiczna i obywatelstwo czyli klienci tych kupców, którzy kupują dalej od podróżujących żydów i którzy niemają tabliczki z napisem: „Podróżniemy w żydom wstęp wzbroniony”, winni kategorycznie domagać się od tych nieasolidarnych kupców przestrzegania uchwały własnej organizacji zawodowej i to: czy są zorganizowani lub nie. W przeciwnym razie winna publiczność omijać przy zakupach takie sklepy, które niemają powyższych tabliczek.

Obserwator.

— Ze sali sądowej. W czasie ostatnich rozpraw karnych tut. Sąd Grodzkiego został zasądzeni: za kradzież leśną — Snaudy Wojciech z Krotoszyna na 50 zł grzywny z zamianą na 5 dni więzienia, Urban Andrzej i Patales Fr. ze Starego Kobyłina po 10 zł grzywny lub po 1 dniu więzienia; za kradzież — Paluszkievicz Józef, Jankowiak Stanisław i Osiojski Antoni wszyscy z Piasków pow. Gostyn po 4 tygodnie aresztu, eo do P. z zawieszaniem na 2 lata, Senderowicz Dawid z Krotoszyna na 6 mies. więzienia, Kolański Edward z Krotoszyna na 6 mies. więzienia; Szeszycki Franc. z Krotoszyna za oszustwo na 2 miesiące aresztu z zawiesz. na 2 lata; Agutyniakowa Jadwiga i Lisowa Marta z Krotoszyna za pasterstwo po 2 tyg. aresztu, wzgl. ostatniej z zaw. na 2 lata; Talega Katerzyna z Mokronosa za zniewagę no 1 tydzień aresztu z zaw. na 2 lata; Cyberska Franciszka, Cyberska Elżbieta i Hffmann Stanisław z Krotoszyna za zniewagę po 10 zł grzywny z zamianą na 1 dzień aresztu.

Samochód sanitar. „Fiat”

wraz z obsługą wypożycza się do przewożenia chorych na każdą odległość za bardzo niską opłatą.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ - KOŁMIN

Szkolna 4.

Telefon 68.



Z dnem 28-go lutego 1936 r.

WYKŁADAM TRUCIZNE

na wrony i drapieżniki, na terenie lotczym Lutogniew —

Wróblewo.

Udzierżawca polowania.



BILANS

Aktywa

za rok obrachunkowy per 31 grudnia 1935 roku.

Pasywa

1	Kasa	626	29
2	Banki	1.008	27
3	Dłużnicy	186 666	14
4	Ruchomości	230	39
		188 531	09

1	Udziały	11.025	35
2	Fundusz zasobowy	4 090	63
3	„ gwarancyjny	14	84
4	„ budowlany.	481	73
5	„ spec. rezerwy	12.465	07
6	Banki	1.143	00
7	Wierzyciele	11 088	51
8	Bank Gospodarstwa Kraj.	123 371	42
9	Akcepta	3.480	00
10	Państwowy Bank Rolny	18.720	79
11	Wypowiedziane udziały	1 324	19
12	Inne zobowiązania	1.167	20
13	Czysta nadwyżka	158	36
		188 531	09

Rachunek strat i zysków

per 31 grudnia 1935 roku

Straty

Zyski

1	Koszta administracji	2 974	05
2	Amortyzacja ruchomości	28	79
3	10% do funduszu zasobowego	106	84
4	Konto różnych	234	00
5	Czysta nadwyżka	158	36
		3 501	54

1	Zysk z sprzedaży roli	300	00
2	„ z utrzymania roli	595	28
3	„ z odsetek	2.606	26
		3 501	54

Spółdzielnia Osadnicza Robotników w Krotoszynie

Sp. z ogr. odp KROTOSZYN

Z A R Z A D:

KAWICKI

JERZAK

KOLANOWSKI



We wtorek, dnia 25 lutego br. o godz. 9-jej zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec i dziadek w 70 roku życia

ś. p.

IGNACY WOŁYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 lutego br. o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrzeżeni

Żona, dzieci i wnuki.

BILANS

za rok 1934 za czas od 1. I. 1934 do 31. XII. 1934.

	AKTYWA		PASYWA	
Konto kasowe	51	32		
„ udziałów			2451	30
„ niepobranej dywidendy			821	97
„ gruntowe	7781	47		
„ hipotek	215	13		
1358 05				
Funduszu Rezerw. 8.90			1366	95
Rezerw. Specjalny			1002	80
O. U. Z. Poznań			615	—
Konto Rentowe			120	11
„ dłużników	1589	41		
„ wierzycieli			848	50
„ członków którzy wystąpili			2330	64
„ Sum przechodnich	—	—	—	—
Do dyspozycji Walnego Zebrania			80	06
	9637	33	9637	33

Krotoszyn, dnia 12. II. 1936 r.

„CHATA“

Spółdzielnia Osadnicza z ogr. odp. w Krotoszynie.

Rada Nadzorcza: (—) Sujak, prezes.

Losy

do II. kl. 35 Loterji Państw. nadeszły
Do nabycia w szerokiej kolekcji.

M. OLESZAK

skład papieru i wyrobów tytoniowych

KROTOSZYN, RYNEK Nr. 1.

Ciągienie II. kl. 14, 16, 17 i 18 marca 1936.

Do sprzedania

Dom parterowy z dużym ogrodem w najlepszej, handlowej części miasta OSTROWA. Poza to bufet, stół na 24 osoby, 4 krzesła dębowe, biurko i 2 łóżka z materacami orzechowymi i 2 gablotki z elektrycznym oświetleniem.

OSTRÓW Wlkp. Raszkowska 36.

Km. 1338/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchom.

Komornik Sadu Grodzkiego w Koźminie Bernard Glema mający kancelarię w Koźminie, ul. Klasztorna 20 na podstawie art. 602 k. p. o. podaje do publicznej wiadomości że

dnia 5-go marca 1936 r. o godz. 12-tej w Dobrzycy odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Stefana Czarneckiego w Dobrzycy składających się z 3 stogów z żytem i 100.000 cegieł państwowych.

oszacowanych na łączną sumę 6,700, — zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 27 lutego 1936 r.

Komornik: GLEMA.